

Trump poparł kandydaturę Nawrockiego na prezydenta Polski

3 maja 2025

W czwartek, 1 maja 2025 roku, doszło do wydarzenia, które wywołało spore poruszenie na polskiej scenie politycznej. Kandydat PiS na prezydenta Polski, Karol Nawrocki, spotkał się z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Gabinetcie Ovalnym Białego Domu.



Informację o spotkaniu potwierdził oficjalny profil Białego Domu na platformie „X”, publikując zdjęcia ze spotkania. „Prezydent Donald J. Trump wita polskiego kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego w Gabinetcie Ovalnym” – brzmiał komunikat amerykańskiej administracji.

Spotkanie nastąpiło w czasie, gdy Nawrocki przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie między innymi uczestniczył w uroczystościach z okazji Narodowego Dnia Modlitwy w Ogrodzie Różanym Białego Domu. Co ciekawe, tuż przed spotkaniem z Trumpem, podczas konferencji dla polskich mediów, Nawrocki nie wspominał o planowanym spotkaniu z amerykańskim prezydentem, twierdząc, że „nie było tego w agendzie dzisiejszego spotkania”.

Sam Nawrocki określił spotkanie jako „świetne” i dodał, że „to był zaszczyt rozmawiać o świetlanej przyszłości relacji polsko-amerykańskich”. W wywiadzie dla telewizji Republika kandydat PiS zdradził, że podczas rozmowy Trump miał mu powiedzieć: „You will win” („Wygrasz”). Nawrocki zinterpretował te słowa jako „rodzaj życzenia sukcesu” w nadchodzących wyborach prezydenckich w Polsce. Według relacji

Nawrockiego rozmowa dotyczyła również przyjaźni obecnego prezydenta Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem. „Widać, że ta relacja jest ważna dla prezydenta Trumpa” – podkreślał kandydat PiS.

Wizyta Nawrockiego w Stanach Zjednoczonych obejmowała nie tylko spotkanie z Trumpem. Kandydat PiS odbył również rozmowy z sekretarzem stanu USA Marco Rubio, przewodniczącym Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów Jimem Jordanem, spikerem Izby Reprezentantów Mikiem Johnsonem, szefową personelu Białego Domu Susie Wiles oraz sekretarzem ds. zdrowia Robertem Kennedym. W piątek Nawrocki udał się do Chicago, gdzie w sobotę weźmie udział w corocznej paradzie z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, organizowanej przez amerykańską Polonię.

Spotkanie Nawrockiego z Trumpem wywołało natychmiastowe reakcje na polskiej scenie politycznej. Politycy PiS podkreślali rangę wizyty, przeciwstawiając ją działaniom konkurentów politycznych. „Trzaskowski u Tuska w Sopocie, Nawrocki u Trumpa w Białym Domu” – skomentował Paweł Szefernaker, poseł PiS i szef sztabu Karola Nawrockiego. Z kolei politycy koalicji rządzącej bagatelizowali znaczenie spotkania. Europoseł KO Bartłomiej Sienkiewicz stwierdził, że wizyta Nawrockiego w Białym Domu „nie bardzo zrobiła” na nim wrażenie, dodając: „Już parę miesięcy temu byłem przekonany, że tak słaby kandydat będzie musiał szukać poparcia u Donalda Trumpa”.

Spotkanie z Trumpem może przynieść Nawrockiemu konkretne korzyści wyborcze. Przede wszystkim wzmacnia jego wizerunek międzynarodowy, prezentując go jako polityka rozpoznawanego na arenie międzynarodowej, który ma już nawiązane relacje z kluczowym sojusznikiem Polski. Może również zmobilizować elektorat prawicowy, dla którego Donald Trump pozostaje symbolem konserwatywnych wartości i silnego przywództwa. Wizyta daje Nawrockiemu także możliwość akcentowania znaczenia dobrych relacji Polski z USA, co jest istotnym elementem polityki zagranicznej, szczególnie w kontekście bezpieczeństwa

kraju.

Jednak spotkanie niesie też ze sobą pewne ryzyka. Trump, jako kontrowersyjna postać, może jednocześnie odstraszać część bardziej umiarkowanych wyborców. Przeciwnicy polityczni mogą wykorzystać spotkanie jako argument, że kandydat PiS szuka zewnętrznego wsparcia, zamiast zabiegać o głosy Polaków.

W ostatecznym rozrachunku to polscy wyborcy zdecydują, czy wsparcie ze strony Donalda Trumpa przełoży się na głosy przy urnach wyborczych. Nie ulega jednak wątpliwości, że wizyta w Białym Domu na kilka tygodni przed wyborami stanowi znaczący punkt w kampanii Karola Nawrockiego.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl